

Afera z Marciniakiem. Wiemy, co opowiadał na spotkaniu u Mentzena

Marek Bobakowski
2 czerwca 2023

Udział Szymona Marciniaka w wydarzeniu zorganizowanym przez polityka - Sławomira Mentzena, wywołał burzę. UEFA zastanawiała się nawet, czy sędzia powinien prowadzić najbliższy finał LM. "Opowiadał głównie anegdoty" - przekonuje naoczny świadek.

- Spotkanie "Everest 23" odbyło się w Katowicach, w Międzynarodowym Centrum Kongresowym - mówi w rozmowie z WP SportoweFakty krakowski radny, Karol Pęczek. - Sala była bardzo duża, wypełniona prawie w całości. Frekwencji dokładnej nie znam, bo nie byłem organizatorem, ale było naprawdę dużo ludzi.

Pęczek przyjechał do Katowic 29 maja i był jednym z wielu uczestników, którzy wzięli udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Sławomira Mentzena, polityka "Konfederacji". To właśnie ta osoba spowodowała, że Marciniak wpadł w kłopoty.



Stowarzyszenie "Nigdy Więcej", które od wielu lat walczy z przejawami rasizmu i nietolerancji w piłce nożnej, wystosowało oficjalne oświadczenie, w którym przypomniało, że Mentzen w przeszłości powiedział: "nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej". I z tego powodu udział Marciniaka w ewencie kontrowersyjnego polityka został uznany za - jak napisało Stowarzyszenie - "szokujący i bulwersujący". Jednak, jak przekonuje "Nigdy Więcej", sprawy Marciniaka nigdzie nie zgłaszano.

- Marciniak opowiadał o swojej karierze, w dużej mierze te same lub podobne anegdoty, które znamy z jego różnych wywiadów medialnych - opisuje Pęczek. - Sędzia piłkarski nie powiedział nic, co mogło być kontrowersyjne i zainteresować działaczy UEFA. To była bardziej przemowa rozluźniająca, pokazująca jego pracę z najlepszymi piłkarzami świata. Na co dzień niedostępnymi dla kibiców.

W piątek Adam Sławiński z "Kanału Sportowego" opublikował wideo z fragmentem przemówienia Marciniaka podczas spotkania "Everest 23". Widać, że arbiter prezentował m.in. swój złoty medal za prowadzenie finału mistrzostw świata.

- Rozmawiamy o motywacji i powiem wam szczerze, nic tak nie motywuje, jak ten złoty medal. Mega duży, mega ciężki. Pozwolicie, że go założę. Nie jestem próżny, ale lepiej się z tym czuję. Myślę, że to jest tylko dowód na to, jak nasze życie jest przewrotne. Nasze biznesy, nasze projekty, to co robimy. Kiedy byłem na superszczybie i myślałem, że będę jednym z najmłodszych, który sędziuje finał Ligi Europy, okazało się, że nie zawsze mental idzie ramię w ramię z umiejętnościami, dojrzałością. Dzisiaj, kiedy jestem cztery lata starszy, jako mąż, ojciec, człowiek, myślę, że emocje w głowie są zupełnie inne - mówił Marciniak.

"Nigdy Więcej" nie zarzuca Marciniakowi głoszenia nienawiści podczas spotkania w Katowicach (na miejscu nie było nikogo z tego stowarzyszenia), ale... - Zdaję sobie sprawę, że jego przemowa w Katowicach nie poruszała bezpośrednio kwestii politycznych - usłyszeliśmy od Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia. - Mimo wszystko sędzia tej rangi nie powinien legitymizować swoją osobą takiego wydarzenia.

Pankowski podkreślił również, że "bardzo dobrze się stało, że Szymon Marciniak ustosunkował się do sprawy i odciął się od skrajnych poglądów, jakie kojarzone są z działalnością Mentzena. Doceniamy to i absolutnie nie chcemy, by nasz sędzia został odsunięty od sędziowania, co skutkowałoby odebraniem mu prawa do sędziowania finału Ligi Mistrzów."

Ostatecznie sprawa zakończyła się pozytywnie dla polskiego sędziego. UEFA postanowiła nie odbierać mu prawa do prowadzenia finału LM. A to spotkanie odbędzie się 10 czerwca 2023 r. w Turcji. Na boisku zmierzą się piłkarze Manchesteru City oraz Interu Mediolan.

M. Bobakowski: „Afera z Marciniakiem. Wiemy, co opowiadał na spotkaniu u Mentzena”. SportoweFakty.wp.pl, 2.06.2023.

<https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/1063417/dotarlismy-do-czlowieka-ktory-byl-na-spotkaniu-z-marciniakiem-w-katowicach-nic-k>